

Propozycje zabaw dla dzieci 3 i 4 letnich

Tydzień II „Mali ogrodnicy”

1. Piosenka „Ogrodniczka” - youtube
2. Zabawy przy muzyce (płyty, wystukiwanie rytmu, nauka słów i melodii w miarę możliwości)
3. Narzędzia ogrodnicze, rozpoznawanie, nazywanie, określanie czynności: podlewanie, grabienie, kopanie, sadzenie, sianie,
4. Ćwiczenia analizy i syntezy słuchowej- dzielenie na sylaby nazw narzędzi (ko-new-ka, gra-bie itp.), zgadywanie co powiedziałam sylabami
5. Film edukacyjny dla dzieci „Wędrówki skrzata Borówki- odcinek 1 ogród” - youtube
https://www.youtube.com/watch?v=HKbblzMII_Eo
6. Sadzenie cebuli lub fasoli w doniczce, codzienne obserwacje i pielęgnacja.
7. Zabawa matematyczna „Liczymy nasiona”(można wykorzystać fasolę, groch, nasiona dyni, słonecznika itp.)
8. Opowiadanie pt. „Czerwony tulipan”
9. Praca plastyczna „Tulipan”- wypełnienie konturu dowolną techniką
10. Zadanie „Znajdź różnice”, pokoloruj obrazek
11. Zabawy ruchowe „Złap kolor”- dziecko biega, podskakuje, chodzi w rytm wystukiwanego rytmu. Na hasło złap kolor np. zielony dziecko podnosi przedmiot, który jest w takim kolorze(mogą to być klocki)

Piosenka „Ogrodniczka”

<https://www.youtube.com/watch?v=A3UBd4TfZGI>

Jestem sobie ogrodniczka,
Mam nasionek pół koszyczka.
Jedne gładkie, drugie w łatki,
A z tych nasion będą kwiatki.

Ref:

Kwiatki, bratki i stokrotki
Dla Malwinki, dla Dorotki.
Kolorowe i pachnące,
Malowane słońcem.

Mam konewkę z dużym uchem
Co podlewa grządki suche.
Mam łopatkę, oraz grabki
Bo ja dbam o moje kwiatki.

Ref:

Kwiatki, bratki i stokrotki
Dla Malwinki, dla Dorotki.
Kolorowe i pachnące,
Malowane słońcem.



grable



konewka



taczki



łopata



motyka



nożyce ogrodowe

Opowiadanie

Czerwony tulipan

W ogródku zaczęły pojawiać się pierwsze ślady wiosny. Z ziemi zaczęły wystawiać główki przebiśniegi. Ale co to? Z ziemi wychylił swoją główkę tulipan. Przebiśniegi i krokusy zaczęły się dziwić takiemu zachowaniu. Postanowiły więc ostrzec tulipana.

-Panie tulipanie, jeszcze za wcześnie na pana wyrastanie. Niech pan rozejrzy się dookoła. Jeszcze śnieg leży dookoła. Miejże pan rozum i schowaj się do ziemi.

Na to tulipan tak powiada:

- Ja się wcale nie boję śniegu. Poczułem ciepłe promienie słońca i zrobiło mi się zielono w głowie. Nic na to nie poradzę, inaczej głowę sobie rozsadzę. Muszę te liście zielone wypuścić na drugą stronę.

Przebiśniegi się obrażyły, kwiatki swoje od tulipana odwróciły i tak rozmawiały między sobą:

- Kto to widział, kto to słyszał, aby tulipany kwitły razem z nami. Jakiś dziwak i odmieniec ten tulipan. Czy myślisz, że uda mu się wytrzymać takie zimno?

Drugi przebiśnieg zadumał się przez chwilę i odpowiada:

-Szkoda mi tego biedaka. Jest uparty i zadziorny, ale nic mu to nie pomoże, jeśli śnieg zasypie nasz ogródek. Zmarzną mu jego listki i nikt nie będzie mógł podziwiać jego pięknego czerwonego kielicha tej wiosny. Może jeszcze raz powinniśmy ostrzec go przed śniegiem i mrozem?

Pierwszy przebiśnieg zerknął na wyrastającego tulipana i też zrobiło mu się żal biedaka.

Zwrócił się jeszcze raz do tulipana.

-Panie tulipanie, niech się pan opamięta. Noce są takie zimne, czasem mróz zagląda do nas.

We dnie śnieg zimny pada i wiatr chłodny nas smaga. Niech pan schowa swoją głowę i poczeka na cieplejsze dni.

Tulipan popatrzył na swoje wątłe jeszcze listki, na ogródek i przebiśniegi. Faktycznie, nie widział żadnego swojego towarzysza. Może to oni zaspali, a może on obudził się za wcześnie?

Może przebiśniegi mają rację, że jeszcze za zimno dla niego? Ale cóż on teraz może zrobić?

Jak schować swoją główkę do ziemi, jak listki już zielone? Zapytał więc:

-Ale co ja mam zrobić? Nie mogę się już schować.

Przebiśniegi popatrzyły, pomyślały i postanowiły pomóc tulipanowi. Zaczęły prężyć swoje główki do słońca, aby ktoś je w końcu dojrzał.

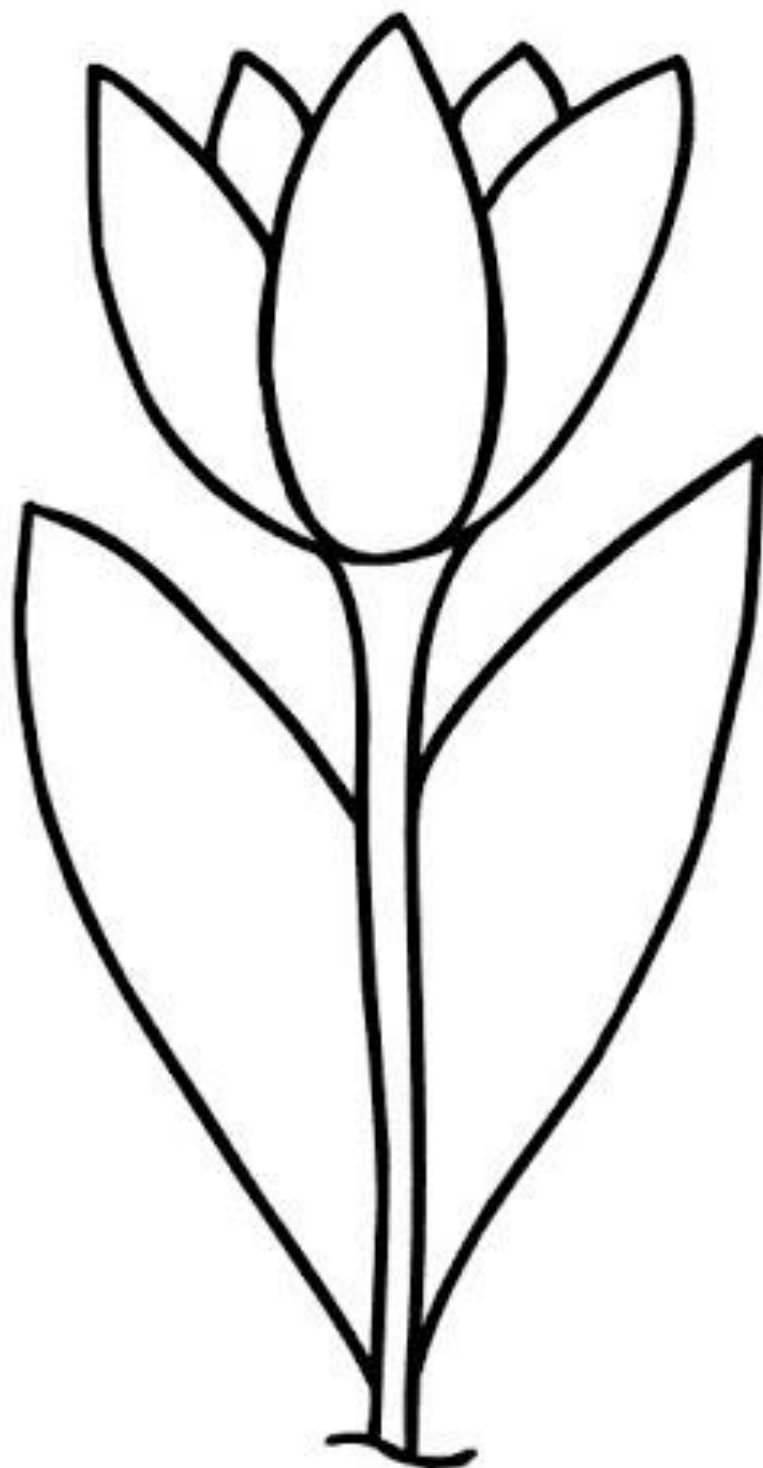
Przez ogródek przechodziła mała Kasia i zauważyła przebiśniegi. Zaczęła się im przyglądać i uśmiechać do nich. Zauważyła jeszcze małe zielone listki. Nie mogła odgadnąć, co to jest za kwiatek. Pobiegła, więc do mamusi i przyprowadziła do ogrodu. Mama pochyliła się i rozpoznała listki tulipana. Zdziwiła się, że tak wcześnie się one pojawiły. Potem powiedziała do Kasi:

- Kasieńko, to tulipan, ale on może zmarznąć. Zabierzemy go do domu. Przynieś mi proszę małą łopatkę, wykopimy go i zabierzemy do domu. Gdy zrobi się cieplej wysadzimy go do ogródka.

Kasia razem z mama zabrały tulipana do domu. Postawiły go na parapecie w kuchni i obserwowały jak powoli rozkwita.

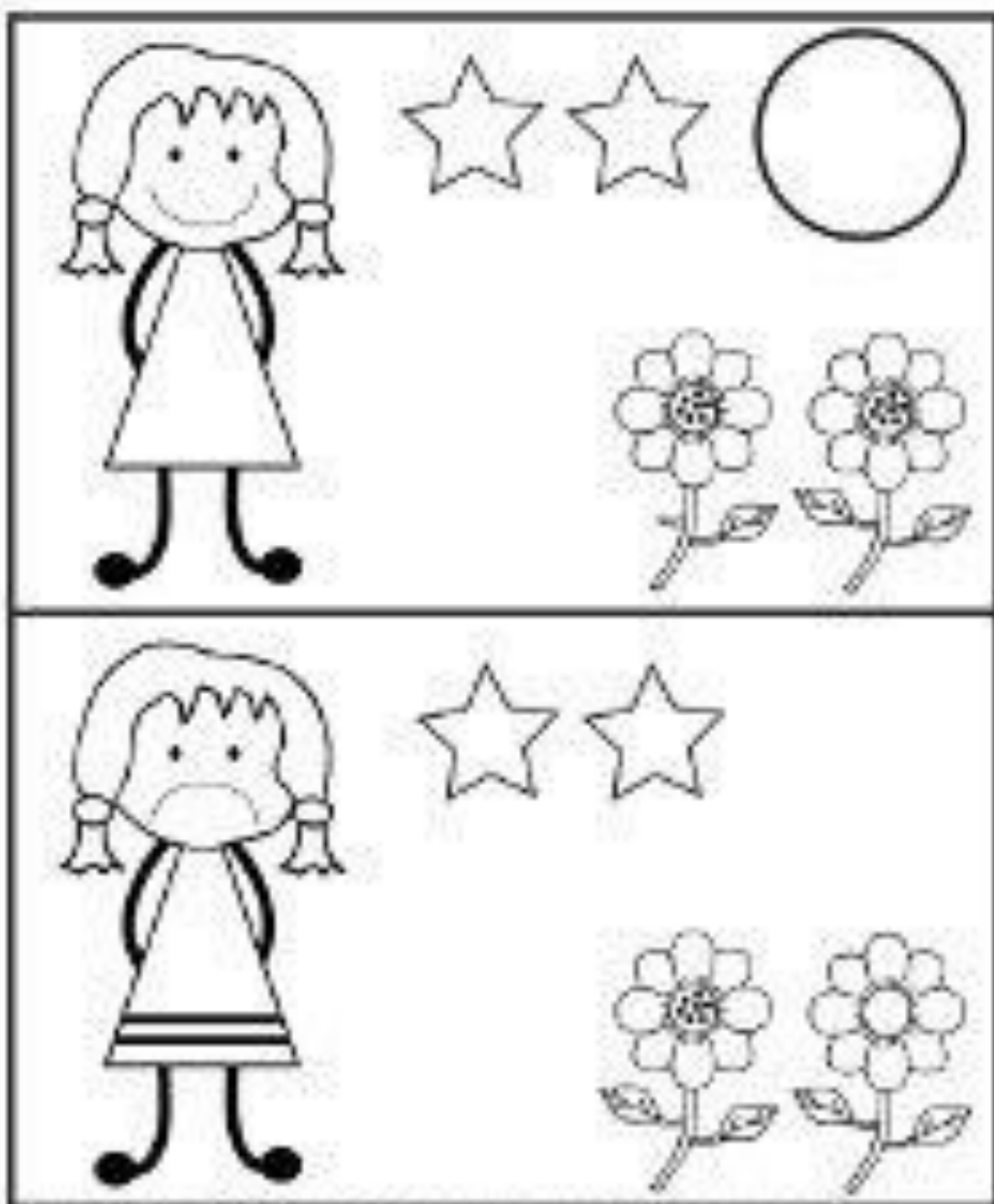
Dzięki przebiśniegom i Kasi czerwony tulipan mógł spokojnie rozkwitnąć i cieszyć innych swoim pięknem.

Praca plastyczna „Tulipan” - wypełnij kontur tulipana dowolną techniką



Kolorujmy.pl

Popatrz uważnie. Znajdź 5 różnic pomiędzy obrazkami. Zaznacz różnice na górnym obrazku.



ZNAJDŹ 5 RÓŻNIC POMIĘDZY OBRAZKAMI